

Sensacyjny proces

REKINY NAFTOWE USA

pod zarzutem okradania społeczeństwa w czasie wojny Kompromitacja wojennych dygnitarzy państwowych

WASZYNGTON (API). — Prawdziwe oblicze amerykańskich potentatów naftowych, nie cofających się nawet przed okradaniem własnego rządu, obnażone zostało z całą jaskrawością w procesie przeciwko znanemu towarzyszowi naftowemu „Arabian — American Oil Company” (ARAMCO), oskarżonemu o pobieranie paskarskich cen za naftę dostarczaną w czasie wojny Departamentowi Marynarki Stanów Zjednoczonych.

Długotrwałe śledztwo przeprowadzone przez specjalną komisję Senatu dla badania dochodów wojennych, pod przewodnictwem sen. Ovena Brewstera dowiodło, iż „Aramco” oszukało skarb państwa na przeszło 100 milionów dolarów, podnosząc w roku 1945 cenę nafty z 84 centów na 150 centów za baryłkę. Senator Brewster oświadczył wczoraj dziennikarzom, iż było to zwykłe oszustwo. Towarzystwo w lipcu 1946 r. było w stanie uzyskać za 40% swoich akcji 102 miliony dolarów, a więc sumę przekraczającą znacznie poczynione wkłady. W roku 1947 rozdzieliło Aramco blisko 30 mil. dolarów w formie dywidendy.

W rządzie

Brewster podkreślił skandaliczny fakt, że prezes „Aramco” Duce i

vice-prezes Davies zajmowali wysokie stanowiska w rządzie podczas wojny. Im to zawdzięczał może Towarzystwo dotychczasową bezkarność i możliwość przeprowadzania oszukanych transakcji na szkodę skarbu państwa.

Kierowcy Aramco nie cofali się przed przekupstwem, którego przykłady wymienia raport Brewstera.

Zdaniem przewodniczącego komisji do badania dochodów wojennych, działalność „Aramco” jest tym bardziej cyniczna, że zawdzięcza ono swoje istnienie i majątek olbrzymim kredytom, jakie Roosevelt przyznał Arabii, w okresie wojny, kiedy nafta arabska przyczyniła się mogła w dużym stopniu do przyspieszenia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Sen. Brewster ujawnił także fakt, że dzięki posiadaniu monopolu: „Aramco”, pobiera za naftę arabską loco Zatoła Perska te same ceny co za naftę amerykańską loco Zatoła Meksykańska, pomimo iż powszechnie wiadomo, że koszty eksploatacji nafty w Arabii są kilkakrotnie niższe, niż koszty eksploatacji na kontynencie amerykańskim.

Japonia i USA

Na prawdziwe oblicze amerykańskich magnatów naftowych rzucił także pewne światło fakt, iż w tym samym czasie gdy sprzedawali rządowi amerykańskiemu naftę za 1,48 dolara, Japonia płaciła im tylko 70

centów za baryłkę. Dzieło się to w roku 1941 na kilka miesięcy przed atakiem Japończyków na Pearl Harbour.

Senator Owen Brewster oświadczył, że komisja badania dochodów wojennych, zaoceniła już swe śledztwo w sprawie „Aramco” i przekazała je prokuratorowi generalnemu Stanów Zjednoczonych.

Amerkańska opinia publiczna oczekuje ze zrozumiałym zainteresowaniem dalszego przebiegu sprawy przeciwko naftowym aferzystom.

5 godzin ostatniego słowa Forstera

GDANSK. — Gauleiter Forster przemawiał przez 5 godzin w udzielonym mu ostatnim słowie. Powiedział on m. in. „Ni gdy nie uświadamiałem sobie, że zapomniam zbrodnię, wykonywaną przez Hitlera”.

Wyrok ogłoszony zostanie jutro o godz. 15-tej.

40-te posiedzenie sejmowe

Interpelacje w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu

WARSZAWA. 28 kwietnia wicemarszałek Szwalbe otworzył 40-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek posłanek klubu PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocia-

nych kobiet, a w szczególności ochrony w okresie ciąży. Projekt zabrania zatrudniania w godzinach nadliczbowych kobiet od 4-tego miesiąca ciąży, gdy mają małe dzieci i nie mieszkają w miejscu pracy. Projekt przewiduje dalej przerwy w pracy na okres dwunastu tygodni, z któ-

rych co najmniej dwa powinny przypaść przed porodem, a osiem po porodzie. Zasiłek połogowy winien być wypłacony za okres dwunastu tygodni nie wyłączając niedziel i świąt.

Sprawozdanie rządu z wykonania uchwały Sejmu o pomocy dla terenów przyćmionych złożył min. Pracy i Opieki Społ. Rusinek. Na obszarze 4-ech województw: kieleckiego, warszawskiego, bielskiego i lubelskiego było w chwili zakończenia wojny 208 tysięcy zniszczonych gospodarstw. Z tej liczby nie odbudowano jeszcze tylko 3.600 gospodarstw.

Ludność terenów przyćmionych otrzymała dotychczas m. in. 962 miliony gotówki, 5 milionów kg odzieży i obuwia, 864 skrzynek sprzętu kuchennego. Ponad 17 tysięcy bezrolnych i małorolnych skierowano na Ziemię Odzyskaną.

Ludność z tych terenów nadal będzie uprzywilejowana w korzystaniu z pomocy rządu w kredytach, budulcu i inwentarzu żywym. W tej akcji pomocy duże znaczenie ma prowadzona przez wojsko akcja rozmrażania terenów, która objęła ponad półtora miliona ha.

Wśród interpelacji poselskich znalazły się sprawy ograniczenia sprzedaży alkoholu i uregulowania komornego w domach czynszowych.

Punkt obserwacyjny

Zawód dzennikarski jest ciężki

Zbigniew Grotowski

patrz str. 3

Co dzień niesie

Ręka Anglii

A więc znowu na świecie toczy się wojna. Prawdziwa wojna, z wypowiedzeniem z mobilizacją armii, z... mordem, pożogą, morzem krwi i bezmiarem niezliczonej ludzkiej. Wczoraj bowiem Transjordania wypowiedziała wojnę Państwu Żydowskiemu w Palestynie.

Jakie są przyczyny i jakie kulisy tej wojny?

Przypomnijmy sobie: od lat dwudziestu mandat nad Palestyną, zamieszkaną przez Żydów i Arabów, sprawowała Anglia. Kilkakrotnie przyrzekała ona zarówno Żydom jak i Arabom całkowitą niepodległość, nigdy jednak nie dotrzymała słowa. Obecnie ONZ zdecydowała podzielenie Palestyny na 2 części — żydowską i arabską — a Anglia ma złożyć mandat do dnia 15 maja.

Popatrzymy na Transjordanię. Jest to kraik, liczący prawie 300.000 mieszkańców, sprzymierzony z Anglią, która ma prawo utrzymywać na jego terytorium własną armię, liczącą 150.000 ludzi. Anglia w marcu br. zawarła z Abdullahem, władcą Transjordanii „traktat wioskowy”, zapewniający pomoc angielską na wypadek wojny.

Nie zapomnijmy, że zarówno Palestyna, jak Transjordania, Irak, Saud-Arabia — to tereny naftowe, z których Anglia nie chce zdjąć swej ciężkiej łapy.

I oto na 2 tygodnie przed końcem mandatu angielskiego w Palestynie, Transjordania, będąca marionetką w rękach Anglików, wypowiedziała wojnę Żydom. W tym samym momencie Anglia daje Abdullahowi, jako pomoc ze strony sojusznika, kilka tysięcy żołnierzy i 180 czołgów.

Krew się leje. Kto ponosi za to odpowiedzialność?

W wydarzeniach palestyńskich cynizmem Anglii słażnął punkt szczytowy.

Reuter zaprzecza wiadomości

o wypowiedzeniu wojny przez Transjordanię Plan inwazji arabskiej uknuty w głównej kwaterze brytyjskiej

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oficjalny raport od posła Wielkiej Brytanii w Ammanie (Transjordania) — sir Eric Kirkbrida o sytuacji na granicy palestyńskiej.

Posel brytyjski zaprzecza w swym raporcie pogłoskom, jakoby król Transjordanii Abdullah miał wypowiedzieć „wojnę sjonizmowi” i jakoby regularne wojska Transjordanii miały wkroczyć na terytorium Palestyny i zająć miasto Jerycho.

Agencja Reutera donosi także, że posel Transjordanii w Londynie, Amir Abdul Madjid Haidar, odwiedził ministra Bevena i oświadczył, iż pogłoski o wkroczeniu wojsk transjordanian do Palestyny nie zostały oficjalnie potwierdzone.

Plan napaści arabskiej

LONDYN. (PAP) Jak donosi z Damasku agencja Reutera w kwaterze głównej wojsk syryjskich podpisano porozumienie, przewidujące, że z chwilą wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie w dniu 15 maja wojska Syrii, Libanu, Transjordanii i Iraku rozpoczną na trzech frontach atak przeciwko Palestynie.

Wojska Transjordanii wsparte od

działami iraackimi przekroczą most Allenby i połączą się na północny wschód od morza Martwego z siłami arabskimi w Palestynie. Jednocześnie wojska syryjskie i libańskie przekroczą północną granicę Palestyny i zajmą rejon Nablus — Jenin — Acre.

Wojska egipskie wysłane już zostały w kierunku granicy palestyńskiej. Mają one stać w pogotowiu w północnej części pustyni Synajskiej i oczekiwać rozwoju wypadków. Rząd egipski obiecał dostarczyć jednostek morskich dla patrolowania wybrzeży Palestyny i nie dopuszczenia do portów palestyńskich statków z imigrantami żydowskimi i z posiłkami dla wojsk żydowskich.

Poza tym Egipt ma dostarczyć

Ku czci b. więźniów Buchenwaldu



3.000 b. więźniów politycznych Buchenwaldu oraz 200 delegatów Związków B. Więźniów Politycznych zza granicy przybyło na uroczystości ku czci ofiar obozu w Buchenwaldzie. Uroczystości te odbyły się w Weimarze. N. zdjęciu minister Plojahr, przedstawiciel Czechosłowacji przemawiający przy grobach 150 więźniów Buchenwaldu na cmentarzu w Weimarze.

Dziennikarze rumuńscy zwiedzają Wrocław

— Jesteśmy zachwyceni Szczeci-
nem i bardzo ciekawi Wrocławia
oswiedczyli dziennikarze rumuńscy,
witani przez dziennikarzy wroc-
skich na Dworcu Głównym. — Ten
ogrom zniszczeń, które widzieliśmy
z okien wagonu, już mówi nam, o
ogromie pracy jaka musi tu być wio-
żona, żeby miasto to stało się mieszk-
kalne.

Przyjechało ich czterech: **Aleksan-
der Constantinescu**, redaktor naczel-
ny gazety „Univetsul”, **Georg Dino**
z dziennika „Timpul”, **Eugen**
Georgie Russu z „Vieta Sindicale”
organu rumuńskiej OKZZ i młody
Harry Dona z „Romania Libera”.

Odwiedzili Regionalne Biuro Pla-
nowania, gdzie inż. **Płazycki** wy-
jaśnił im w skrócie realizowany już
plan nie tylko odbudowy, lecz zor-
ganizowania życia Wrocławia, co
jest pojęciem znacznie szerszym.
Zwiedzili z ogromnym zainteresowa-
niem „Pařawag”, której rozmiar,
wyposażenie i organizacja pracy
zrobiła na nich duże wrażenie.

Przyjęci przez rektora Uniwersy-
tetu prof. **Kuleżyńskiego** zadawali
szereg pytań zmierzających przede
wszystkim do tego, jak można by
zacieśnić współpracę uniwersytetów
polskich i rumuńskich.

Przy tej okazji dali wyraz ogrom-
nemu zainteresowaniu społeczeń-
stwa rumuńskiego Polską, jej ży-
ciem kulturalnym i naukowym, o-
raz twórczością literacką.

— Towarzystwo Przyjaciół Rumu-
sko - Polskiej liczy setki tysięcy
członków — opowiada red. **Dona**. —
Nie ma instytucji, fabryki czy szko-
ły w Bukareszcie, gdzie nie było
kola, będącego komórką tego towa-
rzystwa. Kurs języka polskiego przy
naszym Uniwersytecie liczy ponad
400 słuchaczy, a już mamy absol-
wentów kursu, władających zupeł-
nie dobrze językiem polskim. Latem
przejdzie do Warszawy rumuńska
drużyna ochotnicza, żeby pomóc
w odzyskiwaniu Waszej stolicy.

— U nas w Rumunii, gdzie na-
czelnym hasłem jest odbudowa, acz
kolwiek many kraj znacznie mniej
zaśnieszony niż Polska, — wyjaśnia
red. **Constantinescu** — istnieje
pełne zrozumienie dlańda Polaków
do jak najszybszego podźwignięcia
ich stolicy i naprawdę szczerą chęć
przyżyczenia naszym rak do tego
działa. Nie ludzi nie zbliża tak do-
lece i nie lacy — jak wspólna
praca. Zadzierżajac najścisłej
wzajemnej przyjaźni i współpracę z sa-
miadującymi z nami narodami, wie-
my, że te drogę tworzymy istotne
gwarancje pokoju.

Po obejrzeniu zabytków Wrocła-
wia domagali się koniecznie zwie-
dzenia terenów wystawowych i pro-
wadzonych tam prac przygotowaw-
czych, chcąc zachęcić swych ziomków
do odwiedzenia tej Wystawy, którą
określili jako „wydarzenie w skali
międzynarodowej”.

Utrzymywana w nastroju wyjątkowo
przyjaznym gościna dziennikarzy ru-
muńskich trwała jeden dzień, bo-
wiemy nasi bukarzesztańscy goście u-
dali się dziś na Targi do Poznania,
wrażając szczerą żal, że tak krótki
czas mogli poświęcić Wrocławowi,
gdzie kroczyli od jednej niespod-
zianki do drugiej, podziwując „ży-
wiolowe wręcz tempo pracy”.

EMZET

Kardynał Adam Sapieha

na kuracji
SOLICE - ZDRÓJ (R.W.). — Od
dwóch dni w Solicach Zdroju prze-
bývá ks. kardynał Adam Sapieha,
który zamierza przeprowadzić w
tym uzdrowisku kilkudniową „kura-
cję”. Kardynał zatrzymał się u
swojego proboszcza ks. Obar-
skiego. Opiekę lekarską nad do-
stojnym gościem sprawować będzie
dr K. Chmieleński.

Lekarze i dzennikarze pozbawieni ulg leczniczych

Międzyministerialna Komisja Cen-
nikowa, mimo sprzeciwu czynni-
ków, reprezentujących uzdrowiska
polskie, postanowiła znieść ulgi ku-
racyjne dla dziennikarzy i lekarzy
korzystających z kuracji uzdrowi-
skowej. (R.W.).

Zakłócenie strefy powietrznej

«TASS» o łamaniu umów przez lotnictwo amerykańskie

WIEDEŃ. (PAP). Wiedeński
oddział agencji TASS ogłosił o-
świadczenie, stwierdzające, że
Amerykanie i Anglicy nadużywa-
ją przyznanych im w swoim cza-

się dwóch lotnisk Tullm i Schwe-
chat. Samoloty amerykańskie i an-
gielskie dokonały w ostatnim
czasie szeregu bezprawnych prze-

lotów nad radziecką strefą oku-
pacyjną Austrii. Przeloty stano-
wiły pogwałcenie umów między-
sojuszniczych o wykorzystywaniu
lotnisk.

Dwa lotniska w strefie radzieckiej
zostały oddane do dyspozycji
mocarstw anglosaskich jedynie
dla zaspakajania potrzeb głów-
nodowodzących armii okupacyj-
nych. Jednakże jedynie w okresie
od 15 marca do 15 kwietnia do-
konano z lotniska amerykańskiego
w Tullm 3.500 lotów, co nie
może być zdaniem kół radzieckich
spowodowane potrzebami
amerykańskiego komendanta.

Pogwałcenie umów międzyso-
juszniczych stanowi też użycie
obu wymienionych lotnisk przez
amerykanie i brytyjskie towa-
rzystwa lotnicze dla lotów pasażerskich. Władze radzieckie
stwierdziły też ostatnio szereg
bezwprawnych lotów samolotów
anglosaskich w korystaru po-
wietrznym Wiedeń — Praga —
Wiedeń oraz Wiedeń — Budapeszt
— Wiedeń.

Amerykanscy działacze kulturalni

odpowiadają na list literatów radzieckich

NOWY JORK (PAP). — Pismo
„Masses and Mainstream” ogłosiło
list 32 literatów, artystów i kom-
pozytorów amerykańskich, będący
odpowiedzią na list otwarty pisarzy
radzieckich, zamieszczony w piśmie
„Literaturna Gazeta” p.t. „Po-
czyżej stronie jesteście, działacze kul-
tury amerykańskiej?”.

W liście swym wybitni przedsta-
wicieli inteligencji amerykańskiej
odświadcżają, że będą pracować w
imie pokoju i utrwalenia przyjaz-
nych stosunków między narodami
USA i ZSRR.

„List wasz świadczy — piszą dzia-
lacze amerykańscy — że nie wpro-
wadziła was w błąd kocia muzyka
naszej prasy i radia, która podawa-
na jest za „głos Ameryki”. Prości
ludzie w naszym kraju nie uważa-
ją potwora bomby atomowej za
środek do ujarznienia całego świa-
ta. Prości ludzie w USA są ołta-
mi wszystkich wyroczy, którzy usiłu-
ją uczynić z Ameryki czwarta Rzesze.

List wasz dodał wielkiej nadziei
narodowi amerykańskiemu, prag-
nącemu dowiedzieć się prawdy. Ucze-
ni nie chcą by wiedzę ich przekształ-

ceno w narzędzie okropności. Dzia-
lacze oświaty protestują przeciw
ko przekształceniu uniwersytetu w
koszary.

Miliony Amerykanów przyłączyło
się do nowej partii w obronie
swych praw. Nie pozwolimy, by na-
rod nasz pogrążył się w bagnie fa-
szyzmu. Mamy nadzieję, że wasz
list i nasza odpowiedź zapocząt-
kują między nami bliski, owocny
kontakt, który umożliwi nam wspo-
nie występowanie przeciwko głosi-
ni śmierci. Wrogowie nasi zrozumieją,
że nasza międzynarodowa solidarno-
ść w imie pokoju i demokracji
nie jest niezmiana”.

Wybory w strefie amerykańskiej Niemiec

Przesunięcia w partyjnych stanach posiadania

BERLIN. (API — koresp. wł.).
W dniu 25 bm. odbyły się w 2-
ch krajach strefy amerykańskiej, a
mianowicie w Bawarii i Hesji
wybory do rad gminnych i sejni-
ków powiatowych.

W Bawarii unia chrześcijańsko-
demokratyczna CDU uzyskała
44,5 proc. ogółu głosów, tracąc
w ten sposób większość bezwzględ-
ną osiągniętą w roku 1946
(52,5 proc.). Na drugim miejscu
znajdują się nadal socjal-
demokraci (21,7 proc.), którzy w poro-
wnaniu z poprzednimi wyborami
stracili jednak ponad 7 procent.
Niemcy sukces uzyskały listy
b. Niemców sudeckich, osiadłych
w Bawarii, którzy zdobyli 16,3%
głosów.

Utratę większości przez do-
minującą dotychczas w Bawarii
CDU tłumaczy się pojawieniem
w międzyczasie nowej konkuren-
cyjnej partii bawarskiej (Bavarn
Partei), która mogła wystaw-
nić własnych kandydatów tylko
w 40 powiatach na ogólna liczbę
142 powiaty i uzyskała mimo to
ponad 7 proc. głosów.

Znacznie ważniejsze przesunie-
cia nastąpiły w wyniku wyborów
w Hesji. Przejdując tu dotych-
czas socjal-
demokraci zdolali
wprawdzie utrzymać pozycje naj-

Stylu telegraficznym

POLSKA. Obserwowana w ostat-
nich dniach przejściowa, lekka pod-
wyżka ceny jarek jest wynikiem
przebiegającym rozpoczęcia okresu
robót rolnych i zmniejszonego do-
wozu do miast.

Dwudniowa ogólnokrajowa nara-
da techniczna Polskiego Przemysłu
Budowy Maszyn Włókienniczych, któ-
ra rozpoczęła się w dniu 28 bm. w
Łodzi, poświęcona jest omówieniu do-
tychczasowych osiągnięć w tej ważnej
galezi wytwórczości oraz opracowa-
niu planów na przyszłość.

NIEMCY. Związek Zrzeszenia
robotników w Frankfurtu
zamotestował przeciwko nowemu roz-
porządzeniu władz wojskowych, któ-
re przywraca cenę zegarek i zowła-
wa na konfiskację wiadomości pra-
cowniczych.

Policja w sektorze amerykańskim
Berlina zderła wszystkie rozkła-
jone na ulicach plakaty, wzywające
do demonstracji pierwszomajowych
pod hasłem jedności Niemiec.

ZSRR. Obwód Szwedzowski zo-
stał całkowicie zelektryfikowany. W
chłach wiejskich obwołu pałi się o-
kolo 500 tys. żarówek.

CZECHOSŁOWACJA. Zgroma-
dzenie Narodowe przyjęło w środę 6
ustaw nacjonalizacyjnych, dotyczą-
cych szeregu galezi przemysłu, która
dotychczas należała do sektora pry-
watnego, oraz wszystkich przedsię-
wzięciach przemysłowych zatrudniają-
cych ponad 50 pracowników.

W dniu 1 maja wydajemy zwięszony numer »Słowa Polskiego«, zawierający 16 stron

Spółdzielnia Wydawnicza
OMNIBUS
Biblioteczka Niepróżnującego Próżnowania
NOWE TOMIKI:
GUMIŃSKI K. — Jak obliczono szybkość światła str. 29
MARCHLEWSKI J. — Dlaczego kukulka kukła, str. 15
GUMIŃSKI K. — Tajemnica kolorowego widma str. 30
RYMAR J. — Dlaczego krew jest czerwona str. 31
BIBORSKI J. — Jak złowić śledzia str. 31
URBANCIK ST. — Jak zaczynało się pisać po polsku str. 15
CENA KAŻDEGO TOMIKU zł 15.—
Do nabycia w kioskach i księgarniach
K-2109

Protest polskich uczonych przeciwko gwałtom w Grecji

WARSZAWA, dnia 28. IX. 1948 r.
„My przedstawiciele nauki
i kultury polskiej jesteśmy gło-
boko wstrząśnięci wiadomościami
nadszłyżnymi z Grecji. Nie mo-
żemy milczeć, kiedy dowiaduje-
my się o egzekucjach i masa-
krach, dokonywanych przez re-
żim ateński na bojownikach an-
tyhitlerowskich, którzy swa bo-
haterską akcją przyczynili się do
uratowania cywilizacji powszech-
nej, tej której właśnie kolebka
była Grecja przed zalewem bru-
natnego barbarzyństwa. Stwier-
dzamy, że reżim ateński mordują-
jąc byłych partyzantów za to, że
walczyli z Niemcami i kolabora-
cjoniastami, kontynuuje dzieło
hitlerowców”.

BEATA KITSIKIS
Cóż może rzucić światło bar-
dziej jasne na całą bestial-
ność i barbarzyństwo reżimu a-
teńskiego, jak bezprzekładny fakt
skazania na śmierć Beaty Kitsi-
kis, żony inteligencji swego kra-
ju, choćby znakomitego uczonego,
sławnego profesora ateńskiej po-
lityczki. Epigon hitlerizmu od-
wazyli się skazać na śmierć, nie-
złomną bojowniczkę o wolność
Grecji, matkę, która wraz ze
swymi dwiema córkami walczy-
ła z najeżdżącą hitlerowskim. Ska-
zano ją na śmierć, że była „nie-
bezpiecznym przykładem”, że nie
wzręka się swych demokratycz-
nych przekonań. Faszyści greccy
chcą zamordować Beatę Kitsikis,
ponieważ straszenie w niej widza
zarówno symbol nieśmiertelnej
walki o wolność, jak i symbol
kultury i cywilizacji greckiej —
symbole wartości jakie chcą oni
wywracać, wypłenic z życia Grecji
obecnej.

który walczyli przeciwko hitle-
rowcom, aby raz jeszcze stanęli
w obronie zagrożonej cywilizacji,
aby nie dopuścili do realizacji ce-
lów Hitlera, Goebbelsa, rękami
dawnych kolaborantów. U-
szczęplone są wielce nasze szeregi,
ponieważ nas przede wszystkim
chciał hitlerizm wytepić. Tym
silniejszym głosem wolamy:
uwolnicie Beatę Kitsikis, oddaj-
cie matkę dzieciom, a intelekto-
alistkę — Grecji, ratujcie ofiary
barbarzyństwa faszyzmu”.

Następują podpisy: prof. Jaro-
szynski Maurycy, U.W., prof. dr.
Warchalowski Edward dyrektor
Politechniki Warszawskiej, prof.
dr. Arnold Stanisław U.W., prof.
dr. Schaffaud U.L., prof. dr. Lesz-
czyński Stan., U.J. i U.W., prof.
dr. Jablonski Henryk, prof. dr.
Jodłowski U.L., prof. dr. Micha-
łowicz Mieczysław, U.W., prof.
dr. Rappaport Stan. Emil, U.W.,
prof. dr. Kuleżycki Stanisław,
rektor Uniwersytetu Wrocław-
skiego, prof. inż. Stella - Sawicki,
rektor Politechniki Krakow-
skiej, prof. Zukowski, U.L., prof.
dr. Nowiński Czesław, U.W., prof.
dr. Drewnowski, SGH, prof. dr.
Szymanowski Wacław, U.W., prof.
dr. Górski Marian, rektor S.G.G.
Warszawa, prof. dr. Wasilowski
Czesław, dziekan Wydz. Prawa
U.W.

W maju zaczyna się repatriacja z Francji

Już w pierwszych dniach maja
rozpocznie się dalsza repatriacja

Polaków z Francji, którzy w poszu-
kiwaniu chleba wjechałi przed ro-
kiem 1939 na obczyże.

Do akcji tej Ministerstwo Komu-
nikacji poleciło uruchomić 4 pocią-
gi tzw. wahadłowe, które będą kur-
sować pomiędzy punktem wyładow-
czym w Miedzylesiu i Francji.

Pociąg repatriacyjny składa się z
25 wagonów dla ludzi, 17 przezna-
czonych na bagaż i 4 gospodarczych
(kuchnie, magazyn i punkt sani-
tarny). Powracający będą mieć
możność zabrać nawet cały swój
inwentarz żywy, na przewoz któ-
rego udzielali będą aboru władze
francuskie.

Pierwszy pociąg odjedzie do Fran-
cji w dniu 3 maja z punktu granic-
nego w Miedzylesiu. (Sol)

Działania bojowe na terenie Palestyny

JEROZOLIMA — W Palestynie
wojska brytyjskie wystąpiły dziś
przeciwko oddziałom żydowskim,
atakującym Jaffe. Władze brytyjskie
wystosowały do Żydów ultimatum
wymagając do zaprzestania ataku
na miasto. Żydzi zignorowali to
ultimatum i przez całą noc ostrze-
liwiali Jaffe.

Mobilizacja w Tel-Aw y e

JEROZOLIMA — Agencja Reute-
ra komunikuje, że organizacja Ha-
ganah zarządziła mobilizację wszy-
stkich mężczyzn w wieku do 37
lat, którzy służyli w armii brytyjskiej
w stopniu oficerów, oraz wszy-
stkich lekarzy w wieku do 45 lat.
Mobilizacji podlegają również ko-
biety między 18 a 25 rokiem życia.

Na marginesie projektu reformy wyższego szkolnictwa w Polsce

Czy należy skrócić wyższe studia?

Rok akademicki zwolna zmierza ku końcowi. Nadchodzą ostatnie sesje egzaminacyjne i — jak zwykle — studenci Wrocławia czy Warszawy, Gdańska czy Krakowa najpiękniejsze dni wiosenne spędzają nad książką.

Nowy rok akademicki, który rozpocznie się przyszej jesienią, przyniesie ze sobą problemy, nad którymi warto by już dzisiaj się zastanowić.

Przed wojną narzekano o nas na nadmiar inteligencji. Narzekania te były i słuszne i niesłuszne zarazem. Słuszne, gdyż gros młodzieży kierowało się na studia prawnicze i humanistyczne, by następnie długie lata czekać na możliwość otrzymania jakiegoś kolwiek zajęcia. Niesłuszne, gdyż nie ma takiego narodu, w którym nadmiar inteligencji byłby klęską społeczną. Rzecz w tym tylko, aby inteligencja ta miała odpowiednie przygotowanie, aby można ją było użytkować do właściwych dla kraju celów.

Co robić dalej?

Młody człowiek po skończeniu szkoły średniej staje jeszcze dzisiaj przed dość zawiłym problemem: co robić dalej? Przerwać studia, to pomógłby kadry t. zw. pół inteligencji, to stać się człowiekiem nieszczęśliwym, o zbyt wysokich aspiracjach życiowych, a zbyt małym wykształceniu, by aspiracje te zrealizować. W momencie, gdy wszystkie uczelnie stoją otworem, zdawano by się, problem jest rozwiązany: studiuwać dalej.

Aby studiuwać dalej, trzeba jednak z czegoś żyć. Studia trwają długie cztery lata, częściej jeszcze dłużej, nie wliczając okresów długiej praktyki zawodowej. Studia trwają zbyt długo, aby zostać niezłym zawodowcem, a zbyt krótko aby stać się naukowcem. Zresztą do tego ostatniego znacząca większość młodzieży nie ma ani zamiłowania, ani chęci.

Nie obawiamy się, że przez projekt skrócenia studiów obniży się poziom nauki: większe straty przynosi państwu tysięczne szereg studentów, którzy nie mogli studiów ze względu na długi ich okres ukończyć.

Zupełnie czego innego wymagają musimy od przyszłych asystentów, docentów i profesorów wyższych uczelni, od ludzi, którzy albo swoją wiedzę przekazywać będą innym, albo też poświęcą się samodzielnym badaniom naukowym, a zupełnie czego innego od wielkich rzysz lekarzy, weterynarzy, inżynierów, którzy wykonywać będą swój zawód i z tym przeświadczeniem rozpoczynają studia. Oczywiście dla takich ludzi potrzebny jest pewien zasób wiadomości fachowych i praktyka, natomiast jest rzeczą zupełnie zbędną obciążanie ich dodatkowym balastem wiadomości teoretycznych, które i tak w

wietrzeją im z głów w kilka lat, a nawet kilka miesięcy po otrzymaniu dyplomu.

Czego innego wymagać musimy od kandydata na profesora politechniki, a czego innego od kandydata na inżyniera.

Pozostanie już rzeczą rzetelności zawodowej dalsze dokształcanie się młodych inżynierów czy lekarzy w miarę rozwoju gałęzi ich nauk. Do tego celu nie jest potrzebne przedłużanie studiów.

Trzyletnie studia zasadnicze

Na polskich uczelniach muzycznych już od dłuższego czasu obowiązują przepisy, różniące wyraźnie dyplomy pedagogiczne po ukończeniu zasadniczego kursu nauk i dyplomy wirtuozowskie, do otrzymania których potrzebne są znacznie dłuższe studia. Nikt się przeciw tym przepisom dotychczas nie burzył i nikogo one nie raziły. Czemuż ma być inaczej w odniesieniu do wyższych szkół medycznych czy politechnicznych?

Zasadniczy kurs na wszystkich wyższych uczelniach polskich winien trwać nie dłużej, niż trzy lata. Po ukończeniu trzech lat wszyscy są, przynajmniej w wykończeniu, nawiązywać do praktyki i tutaj kończyć swoje studia i uzupełnić teoretyczne wiadomości. Jedynie kandydaci na asystentów, docentów i profesorów winni pozostać na rok czwartą poświęcając się trudniejszemu studium teoretycznym, wybitniejszej specjalizacji i w obramym urzędnie kierunku. Ludzie ci po ukończeniu czwartego roku i złożeniu odpowiednich egzaminów i prac winni otrzymywać odrębne dyplomy pedagogiczne oraz tytuły naukowe.

W wyniku wojny kraj nasz utracił wielu znakomitych pedagogów i fachowców. Stąd w interesie kraju leży jak najszybsze uzupełnienie luk w szeregach tych

fachowców oraz jak największe odciążenie sił profesorskich, aby mogły się one bez przeszkód oddać pracom ściśle naukowym, a nie trwonić swój cenny czas, siły i zdrowie na uganianie się po wykładach, ćwiczeniach i seminariach.

Profesorowie ci powinni wykladać jedynie na czwartych latach wyższych uczelni, nad niższymi latami mając jedynie nadzór barziej ogólny. Główny ciężar prac pedagogicznych na zasadniczych

trzech latach powinien spadać na ramiona asystentów i docentów. Będzie to z pożytkiem zarówno dla tych ostatnich, jak i dla samej młodzieży, a profesorom oszczędzi wiele czasu i energii.

Nie należy zapominać, iż nie zawsze wybitny naukowiec jest również wybitnym pedagogiem: w takim, dość zresztą częstym wypadku, wyżej podany podział za jest więcej, niż wskazany.

Nie wiadomo jeszcze, czy nowa

reforma wyższego szkolnictwa, obszernie dyskutowana, z której podaliśmy tutaj tylko niektóre projekty, najbardziej zresztą zasadnicze, wejdzie w życie z przyszłym rokiem. Należałoby jednak już dzisiaj zastanowić się, czy te projekty wytrzymują próbę życia i czy rzeczywiste będą one również pożyteczne tak dla studium jak dla młodzieży jak i dla sił profesorskich oraz dla państwa.

LESZEK GOLIŃSKI

Wrocławski „Poniedziałek u Literatów“

Wieczór autorski Stanisława Dygata

Chyba żadna książka nie narobiła jeszcze tyle wrażeń (nie mając zresztą odpowiednich ku temu warunków), co Stanisława Dygata „Poniedziałek”. Po rzeczowej, głębokiej recenzji „Brezy w „Odrodzeniu”, rozpoznała się na szpalach tego czasopiisma zawzięta dyskusja członków Klubu Literackiego „Odrodzenia”, ponieważ „Poniedziałek” był pierwszą zycji w spisie lektury tego Klubu.

Krytyk francuski Kanter pisał o Dygacie (na marginesie jego pierwszego po wojnie wydanej powieści „Je zioro Bodeńskie”): „Dygat jest pisarzem z ogromnym poczuciem humoru. Cechuje go świeżość wrażeń. Wizerunek małego świata, który nam przedstawia, wykonany jest z prawdziwą wirtuozerią”.

„Sędziąka moja, osoba bardzo czytana, mówi, że taka książka, to skan dal” — pisze o „Poznaniach” członek Klubu Edward Jelonek.

„Zartobliwy ton narzek. groteskowe we sytuacje wytworzą klimat, w którym się odpożywa” — pisze Klara Dąbrowska.

„Operowanie bez potrzeby ryzostokowymi epitetami czy odradzającymi scenami jest po prostu niesmaczne” — stwierdza inny członek Klubu.

„Autor jest pewno jeszcze bardzo młody i musi się dużo uczyć, aby pisać naprawdę dobre i piękne rzeczy” — rozstrzyga spor z przekonaniem p. Przebrzeńska z Pełbenic.

Nie dziwne, że po takiej reklamie „poniedziałek u literatów” we Wrocławiu, poświęcony wieczorowi autorskiemu Stanisława Dygata zgromadził liczny zastęp słuchaczy. Utwory niedrukowane, które Dygat odczytał na wieczorku, jak: „W kinie”, „Pola Elizejskie”, „Zwierzęta futurkowe”, „Śmieć i dziewczyna”, „Lisi”, „Jan Małowski wyrusza na wojnę”, „Krag istaeniela” — w pełni potwierdziły dotychczasowe pochwały i zarzuty. Mam wrażenie że to samo po-

wiedzieli by wszyscy uczestnicy wieczoru.

Czy rzeczywiście jednak Dygat woli miłobrawość, chce tylko bawić i rozśmiać, nadużywać „najgorszych wyrazów” i tworzyć zabawne głupekstwa, chociażby nawet te „głupstwa” były maimy arcydziełami? Dygat w twórczości swej „sprawia wrażenie człowieka, który zdaje się jednym kąpektem ust dyskretnie ziewać, jednocześnie strzygąc oczami w poszukiwaniu rzeczy, które by mógł człowieka obciążyć przez chwile zabawić”. Taki przynajmniej sąd o nim wyraża krytyka francuska, ceniąca zresztą pisarza bardzo wysoko.

Taki sąd wyda o nim również Dygat wielu jego czytelników. Dygat jest bowiem pisarzem przekornym, walczącym uparcie ze śmiertelnym niebezpieczeństwem banalu. Nie ma dał

nim owego „psychologicznego bebeczowania”, nie dzieje się w jego na wet drobnych, przeznaczonych do druku w „Przekroju” opowiadaniach nic, co by wskazywało na łatwiznę, mimo, że utwory zdają się być pisane od niechcenia. Intryga rozwijana jest zawsze w sposób anty-happy-andowy, niespodziany, idący może po linii najmniejszego oporu, ale po linii nieprzewidzianej przez czytelnika. Wspaniały, jedyny i plastyczny styl, dodaje wydarzeniom fabularnym nie zwykłej aktualności i autentyzmu.

Spór o Dygata zapewne trwać będzie jeszcze długo, dzieląc czytelników na dwa obozy. Nie naszym zadaniem odgrywać w nim rolę mediatora: wystarczy stwierdzić, że ostatni poniedziałek u literatów umocnił tyłko obie strony w ich przekonaniu.

L. G.

Czytajcie nr 2 bogato ilustrowanego czasopisma

MAGAZYN TYGODNIOWY

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży piśm.

Cena egzemplarza 20 zł.

K 2292

»Amerykański bluff« w państwie duńskim

Fiński dziennik „Vapaa Sana” demaskuje kulisy amerykańskiego „bluffu” w Danii, mającego na celu wyłudzenie od tego państwa Grenlandii.

Duńczycy są usposobieni pokojowo i bardzo niechętnie mówią i myślą o wojnie. Toteż z wielkim niezadowolaniem dowiedzieli się nagle, że rząd odwołał urlopy w marynarce wojennej i przewalę likwidowanie schronów przeciwlotniczych. Mieszkańcy Kopenhagi ujrzeli nagle posterunki wojskowe, wystawione w podwójnej ilości przed gmachami wojskowymi. Żołnierze byli uzbrojeni w granaty ręczne. Na ulicach stolicy pojawiły się patrole wojskowe.

Jednocześnie odpowiednia propaganda puściła w ruch plotkę o rzekomym „komunistycznym zamachu stanu”, który był przygotowywany w Danii.

Był to typowy „bluff”, wytryseowany przez Waszyngton. Oto przy-

był do Kopenhagi specjalny wysłannik Truman, gubernator stanu Minnesota — Luther W. Youngdahl, Duńczyk z pochodzenia. Jego misja miała na celu podwójny szantaż: zmusić Danie do przystąpienia do bloku zachodniego oraz wymóc zerzenie się Grenlandii, okupowanej dotychczas bezprawnie przez wojska USA. Grenlandia potrzebna jest Ameryce jako jeden wielki lotniskowiec.

Dania nie ma najmniejszej ochoty wyrzekania się swej Grenlandii, ani też nie kwapi się do przystąpienia do bloku zachodniego, który jest bardzo niepopularny wśród szerszych mas. „Bluff amerykański z rzekomym „puczem komunistycznym” ma na celu wzbudzenie w Danii lęku przed „niebezpieczeństwem radzieckim” — i nakłonienie rządu duńskiego do ustępstw. Amerykanie celują zresztą w wywarzanie „psychocy wojennej”. Duńczycy jednak nie pozwolą się chyba zastraszyć „bluffem”.

Punkt obserwacyjny

Zawód dziennikarski jest ciężki

Wykonywanie zawodu dziennikarskiego nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Zdobyć informacje połączone jest z wieloma trudnościami. Niewątpliwie w najbliższej przyszłości na wzór pewnego miasta, gdzie przy pewnej budowie wywieszono tabliczkę „Dziennikarzom wstęp wzbroniony” pojawiają się podobne napisy w całym kraju.

Dziennikarz jest człowiekiem niewygodnym. Jak wiadomo — ciekawość jest pierwszym stopniem do piekła i zawodu dziennikarskiego. Dziennikarz jest jak małe dziecko. Ustawicznie zadaje pytania.

— A co to jest, a po co to jest, a dlaczego tak jest?

Na te pytania trzeba odpowiadać wyczerpująco, rzeczowo. A tu miało by się ochotę odburknąć.

— Tak jest, bo tak musi być, pilnuj pan swego nosa...

Ale ten „swoją nos” — to jest

Wiosenna walka z piegami... mo dele sukier i wzory fartuszków... jak zrobić samemu „ser szwajcarski”... jak przechować odzież zimową... i wiele innych cennych rad zawiera nr 6

Tygodnika dla kobiet

Przyjaciółka

Cena zł 10.-

w setkach szkół jedynym źródłem informacji o Polsce współczesnej jest zbiór wyników z prasy.

Doskonale rozumiemy konieczność stosowania pewnych środków ostrożności, mających zabezpieczyć sprawny bieg produkcji. Ale daję słowo honoru, że mój wzrok, przylegał do wrzecion w fabryce nici w Nowej Soli, ani o jeden centymetr nie skrócił produkcji. A jednak żądano ode mnie trzykrotnie legitymacji i spoglądano jak na bardzo podejrzanego człowieka. Dlaczego mnie ciekawia to nieci?

Dąży się u nas do jak największego centralizowania informacji. O ilości nóg zwiniętych we Wrocławiu niezadugno nie będzie udzielało informacji pogotowie tu tejsze, lecz wydział prasowy w Ministerstwie Zdrowia.

Obawiam się, że dożyjemy takich czasów, iż dyrektorzy teatrów postawią portiera przy wejściu do teatru, by nie wpuszczał dziennikarzy. Sprawa recenzji będzie załatwiana drogą specjalnych biuletynów, nadsyłanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Opis spaceru po lesie przyniesie nam specjalny biuletyn Minister-

stwa Lasów, a wrażenia z mezejazdki kajakiem po Odrze otrzymamy z wydziału prasowego Ministerstwa Żeglugi.

Doskonale rozumiemy konieczność uzgadniania ważniejszych informacji z wydziałami prasowymi pewnych placówek o znaczeniu ogólnopolskim, lecz musi to być stosowany pewien umiar. Dziennikarz jeździ po kraju, aby dawać w swych reportażach pełny obraz życia, a nie będzie wstawał po poczekalniach wydziałów prasowych zjednoczeń przemysłowych w Łodzi, by otrzymać suche tylko cyfry. Reportaż musi być, musi mieć swą barwę, wizję żywych ludzi. To wszystko może dać osobisty kontakt dziennikarza z warsztatami pracy, z ich obustwem.

Piszemy to wszystko w najwyższej trosce o nasze dziennikarstwo. Prasa powojenna w Polsce osiągnęła naprawdę wysoki poziom. Rola jej w kształtowaniu się nowego życia jest olbrzymia. Myśmy wtajemniczyli miliony ludzi w elementarne zasady, na jakich opera się nowy ustrój. Wskazywaliśmy sens wielkich przemian, które się dokonywały. Krok za krokiem omawialiśmy

wszystkie dziedziny naszego życia publicznego, naszej gospodarki, naszego życia kulturalnego. Byliśmy elementarzem nauki o Polsce współczesnej dla milionowych rzesz.

Dlatego też musimy trzymać rękę na pulsie życia bieżącego. Idealem dziennikarza czasów dawnych był Sauerwein, o którym opowiadano, że w czasie pewnej ważnej konferencji międzynarodowej ukrył się pod stołem i podслуchał cały jej przebieg. Dziennikarz współczesny nie chce się ma skować, podслуchiwać, podstępem wyłudzać informacje. Legitymacją Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. daje udzielającemu informacji rekompensację, że ze słów, które wypowiedzi, dziennikarz nie zrobi niewłaściwego użytku. Gwarantuje to etyka współczesnego dziennikarza polskiego. Dlatego też trzeba mieć więcej zaufania do tych ludzi, którzy muszą pracować w ciężkich warunkach, by miliony czytelników znali i rozu miały sprawy dnia dzisiejszego.

ZBIGNIEW GROTEWSKI

W mrokach nocy

Donoszą nam z ulicy Bolesława Prusa, że i w nocy ruch tam panuje: tu ktoś dźwiga kawał drewna, tam dwóch osobników...

Nie bijemy na alarm, gdyż wie my, że nasze organa milicyjne są przeładowane pracą w mieście...

Nocujemy, że każdego dobra we Wrocławiu się nie ustępuje, ale tam, gdzie rzemieślnik hułaja...

SULEK

Notatnik wrocławski

Zarząd Wojewódzki „Dobroszcza ków” wezwał członków z Wrocławia i prowincji do udziału w manifestacji...

Członkowie Związku B. Wiczeń Politycznych wezwani zostali przez zarząd Związku na akademię w dn. 1 maja...

Związek Osadników Wojskowych wzywa członków do stowienia się dn. 1 maja o godz. 8.30 w posesji Rynek nr. 15...

Zarząd Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu i Politechniki wzywa do udziału w akademii...

Cechy rzemieślnicze stawiają się na zbiórkę z pocztami standardowymi i transparentami w dn. 1 maja...

„Akademia „Czytelnika” w dniu Święta Pracy odbędzie się w sali YMCA przy ul. Książąta 20 o godz. 13-tej...

„Bite komplety notuje Teatr Popularny, w którym Zespół Teatralny Pocztowców wystawia „Zemsta za mur graniczny”...

„Pogonowie Ratunkowe w dniu 1 maja stać będzie w pobliżu Placu Grunwaldzkiego, podczas zbiórki na placu i podać będzie za pochodem

S. p. Prof. Jan Antoni Bogucki

We Wrocławiu zmarł dnia 27 kwietnia inż. Jan Antoni Bogucki, doktor nauk technicznych, profesor Politechniki Wrocławskiej...

Zmarły liczył lat 77. Na Politechnice wśród studentów cieszył się wielką popularnością. Jego wykłady ze statyki budowli i budownictwa stałowego.

Tytuł doktora nauk technicznych

S. p. inż. JAN BOGUCKI

Doktor Nauk Technicznych, Profesor Politechniki Wrocławskiej, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski...

Pogrzebeni w żalobie. Studenci Inżynierii Łądowej - Wodnej Politechniki Wrocławskiej

3758



Domy czekają na remont Ucieka sezon Zarządowi Nieruchomości Miejskich

(Jur) Zab czasu pozostawia coraz więcej ślady na wrocławskich budynkach, wymagających remontu. Może na pierwszy rzut oka zmian nie widać...

Zarząd Nieruchomości Miejskich wyremontował w 1946 roku 86 budynków, w 1947 — 410 budynków.

a w planie na rok 1948 przewiduje się zabezpieczenie i doprowadzenie do stanu używalności — 455 budynków, co stanowi około 3836 izb mieszkalnych...

PKK dla świata pracy. Jutro o godzinie 10 nastąpi otwarcie Przychodni Lekarskiej PKK w szpitalu PKK przy ul. Poniałowskiego 24.

Więści z Wystaw

Powstała Komisja Skróconych Przetargów

Wystawcy z terenu „B” (Dział Społeczno - Gospodarczy) reprezentują zarówno sektor państwowy, jak i spółdzielczy oraz inicjatywę prywatną. Wystawcy dziś składają swe projekty stoisk Komisji Artystycznej pod kierownictwem inż. Ptaszyckiego i inż. Porębowicza...

Komfortowy sklep Dyrekcji Przemysłu Miejskiego

(Meh). Wczoraj w lokalu byłej restauracji „Bałtyk” u zbiegu ulic Bałuckiego i Świerczkowskiego odbyło się otwarcie Domu Towarowego Dyrekcji Przemysłu Miejskiego.

Sklep wraz z magazynami odremontowany kosztem 3 milionów zł rozplanowany jest przez trzy lata i urządzony estetycznie.

Jest to pierwszy na Dolnym Śląsku Dom Towarowy o charakterze detalicznym, którego zadaniem jest bezpośrednie dotarcie do konsumenta. Towary posortowane według branż pochodzą z kilkudziesięciu fabryk poroczurowych na całym D. Śląsku i kierowanych przez Dyrekcję Przemysłu Miejskiego.

Z licznymi artykułami w dziale gospodarstwa domowego na specjalną uwagę zasługują po raz pierwszy rzucone na rynek komplety sreber stołowych, całkowicie wykonanych w kraju.

Prośba o chorągwie

Miejski Komitet Obchodu 1 maja zwraca się do wszystkich instytucji, organizacji i mieszkańców Wrocławia z apelem o udekorowanie okien i domów chorągiewami narodowymi i czerwonymi w dniu 10 kwietnia...

Bezpłatne bilety na przedstawienie dla dzieci

Aby uczcić Święto Pracy, dyrekcja Teatru Lalki i Aktora urządza dnia 1 maja bezpłatne przedstawienie dla dzieci p.t. „Pan Tom buduje dom”.

dyndki i w obwodzie 6-tych 17 budynków. Ogólny koszt tych prac wyniesie będzie 285 milionów złotych.

Z planu tego Wrocławską Dyrekcja Odbudowy remontuje teraz 33 budynki na sumę 40 milionów zł, oraz Zarząd Nieruchomości Miejskich 86 budynków na sumę 20 milionów zł.

Przetarg na remont 84 budynków na sumę 157.483.144 zł. został już opracowany i oczekuje zatwierdzenia Miejskiej Rady Narodowej.

wicznym tempie przedłożone przez wystawców kosztorysy.

Tereny Wystawy „B” zostały już całkowicie zniwelowane, rozmienowane, odgruzowane. Uzbiera się je obecnie w wodę i kanalizację. W najbliższych dniach wykończone będą ogrodzenia i rozpocznie się równoległe do zabudowy terenu urządzenie planacji.

Wystawa „B” ma mieć charakter dydaktyczno - rozrywkowy. Obok ulicy kiermaszowej z kioskami artystycznymi, pamiątkami itd., rozłoży się „Wesołe miasteczko”.

Dział ceramiczny reprezentuje wyroby ze sławnej gliny bolesławieckiej, którymi żywo interesują się kraje bałkańskie i Holandia.

Lunatyk spadł z III piętra

(K-i). — 10-letni Roman Grodzki (Cieszyńska nr 8 m. 12), syn milicjanta I komisariatu, cierpiący na lunatyzm, wstał o godz. 4-tej, otworzył okno, wyszedł na gzyms i spadł z wysokości III piętra na chodnik uliczny.

Ogólnie potulczono i nieprzytomnego chłopca Pogotowie Ratunkowe P.C.K. przewiozło do szpitala O.O. Bonifratrów.

UWAGA Cech Krawiecki i Rzemiosł Włókienniczych we Wrocławiu

wzywa WSZYSTKICH CZŁONKÓW do wzięcia udziału w święcie 1-majowym

Zbiórka w dniu 1 Maja o godz. 8.30 przed gmachem Izby Rzemieślniczej, plac Muzealny 16. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

3772 ZARZĄD CECHU

Spacerem po Wrocławiu

Dzieci się duszą

Dwie szkoły powszechne, mieszczące się w ciasnych budynkach, pobawionych szerokiach korytarzy szkolnych, bez dziedzińca dla zabaw — nie będą zapewne zachęcającym ekspozycją dla gości przybywających na Wystawę. A szkoły te mieszczą się właśnie na głównym szlaku wystawowym, w pobliżu Kliniki Dziecięcej.

Do tych dwu szkół uczęszcza ponad 1.100 dzieci. W czasie pauz pozostają one w klasach, gdyż korytarzy nie ma, a podwórko, ozdobione pawilonem „użyteczności publicznej”, posiada w ciepłych miesiącach atmosferę nie do zniesienia. Zresztą gdyby na tym podwórku stłoczono 1.100 dzieci, musiałyby chyba stać sobie na głowach.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — czwartek, 29 bm. godz. 19-14 „Zolnierz i Bohater” z Janem Kurna kowiczem. Przedstawienie zamknięte dla OKZZ.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś, o godz. 12.30 przedstawienie dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom”.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH — ul. Ofiar Świeńskich.

Kino

„SLASK” — ul. Świerczkowskiego 87 — (radz.) „Wśród ludzi”, nadprog. reportaż z meczu piłk. Polska - Czechosłowacja.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — (radz.) „Dusze czarne”.

„ODRA” — ul. Książąta nr. 32 — (ang.) „U progu tajemnicy”.

„SCALA” — ul. Mikołaja nr. 27 — (pol.) „Ostatni etap”.

W niedzielę, dnia 2 maja 1948 o godzinie 9.45 i 11.30 w sali kinoteatru „SCALA” (ul. Mikołaja) we Wrocławiu zostanie wyświetlony pierwszy film dydaktyczny w języku żydowskim

„MIR LEBNEGLIBENE” (Pozostali przy życiu)

Realizacja: S. Goeckind i N. Gross, Muzyka S. Beresowskiej. Przedpremierowe bilety w Cytelnicy Żyd. Tow. Kultury i Sztuki, ul. Włodkowska 9 i p. 3781

„POLONIA” — Żeromskiego nr. 53 (radz.) — „Byskawkia”.

„TECZA” — ul. Kościuski 171 — (radz.) „Synowie”.

„FAMA” — Piśle Pole — (ang.) — „Nasz okręt”.

Przedsiębiorstwo Przewozowe - Samo chodowe „EKSPRES” sp. z o.o. we Wrocławiu dział turystyczny U R Z A D Z A

2-dniowa wycieczka

w dniach 1 i 2 maja 1948 r. do Kudowy ze zwiedzeniem Dzierżonowa, Klucza Polonicy - Zdroju, Dusznik - Zdroju, Gór Stołowych, Wambierzyca, Ładka, Wodospółw Żeromskiego.

Wyjazd dnia 1 maja br. o godz. 7-ej rano spod „Orbisu”, powrót dnia 2 maja br. o godz. 20-tej.

Cena biletu wraz z noclegiem i osobno 1.350 zł. Nocleg będzie w Polonicy - Zdroju, gdzie odbędzie się zabawa tańcowa.

oraz w piątek, dnia 30 kwietnia, 1948 r. wycieczka do obozu koncent. Gross-Rosen.

Wyjazd dnia 30 bm! godz. 14-tej rano spod „Orbisu”, powrót dnia 30 bm. godz. 20-tej.

Cena biletu od osoby 400 zł.

Bilety do nabycia ul. Świdnicka 32 i p. tel. 102 i w „Orbisie” ul. Gen. Świerczkowskiego.

Ilość miejsc ograniczona. K 3706

Nocne gdyzury aptek

„Pod Opatrznością” — Stalina 51 „Siera Apteka” — Kurzy Targ 4 „Piastowska” — Nowowiejska 25 „Pod Mewami” — Partyzantów 25.

Hodowlę dziesiątków tysięcy jeleni organizuje się na olbrzymich tundrach

(z). — Na wielkich tundrach syberyjskich, w okolicach miasta Tyubet, w północnej części Syberii prowadzono niedawno prace badawcze z zakresu geobotaniki i dla celów kartograficznych. Badania te przypadkowo ujawniły, że olbrzymia tundra jemenska posiada rozległe tereny pastwisk, na których można prowadzić masową hodowlę jeleni. Związkiem na odcinku pomiędzy zatoką Obską i Bajdarską ciągną się setki kilometrów łąk,

porosłych roślinnością, stanowiącą ulubioną pożywkę jeleni.
Okoliczne koczolchy rozrzucone dość rzadko w północnej części Jemalu posiadają już duże stada i z wiosną wypędzają na pastwiska ponad 62.000 tych zwierząt.

Obecnie powstają tam nowe kolonyzatory tundra, zajmujące się wyłącznie gospodarką hodowlaną. Wyznaczone tereny na zorganizowanie 16 takich nowych gospodarstw, ce przyznymi się do znacznego rozwoju hodowli tej cennej zwierzyny.

MŁODZIENY z powołaniem kapłańskim

wiek 17 — 22 lat, ukończona szkoła powszechna, mogą się zgłaszać. Zawansowani w nauce (ponad 22 lat) na kurs wyższy. Egzamin wstępny.

Zakład Spółnionych Powołań Kapłańskich Św. Apostoła Katołckiego (Księża Pallotyń), Chelmo Pomorz, Dworcowa 28. K-2287

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Wrocławiu

(Gwarna 4/6)

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych malarskich w Zakładzie Lecznicy Z.I.W.R.P. w Ciepłicach Śl. Zdrój, pow. Jelenia Góra przy ul. Sprzymierzeńców nr. 4.
Szczegółowe informacje oraz ściepe kosztorysy otrzymać można w Sekretariacie Okręgu (Wrocław, Gwarna nr. 4).
Oferta wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, w zesłanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowych w Ciepłicach” składać do dnia 7. 5. r. b., godz. 11.
Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-aj w Zarządzie Okręgu. Komisja przetargowa, zastrzegając sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu odpowiedzialności. K 2280

Wrocławska Gazownia Miejska

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Remont ikapłałny piecowni Nr. 3 o 72 komorach pionowych i ładowności 2 tony węgla każda, — przy czym kosztorysy winien obejmować remont całej piecowni z wszelkimi urządzeniami pomocniczymi oraz budynku z instalacją elektryczną do siły i światła.
 2. Dostawę i zmontowanie elewatora węgłowego o wydajności 40 ton węgla na godzinę.
 3. Dostawę jednego czepaka szregowego o udźwignię 8 tony węgla. 4. Dostawę 8-ciu szt. wariantów do gaszenia koksu o pojemności 3,5 tony każda.
- Blizsze informacje i podkładki ofertowe można otrzymać w Biurze Dyrekcji Wrocławskiej Gazowni Miejskiej, Rynek 9/11, pok. nr. 507 — w godzinach 11 — 13-aj.
Ofertę winien złożyć w K.K.O. m. Wrocławia na konto nr. 83, wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej i dołączyć kwit do oferty. Oferty w bezfirmowych przepisach zalakowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu oferty, — należy składać do dnia 15 maja 1948 r., do godziny 10-aj w Dyrekcji Gazowni Miejskiej, Rynek 9/11 — pok. nr. 507, — po czym nastąpi otwarcie i rozpatrzenie ofert.
Zastrzegając się prawo do wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, względnie dostawy, podział między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności. K 2280

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu

pl. Prostokątny 8

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont urządzeń chłodniczych i urządzenie basenu do wyrobu lodu sztucznego w budynku szpitala (budynku II) na placu Prostokątnym we Wrocławiu.
Oferty należy składać do dnia 10 maja 1948 r. do godz. 10 w biurze Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do skrzynki listowej (pokój 106). Blizszych informacji udziela się tamże, gdzie też mogą oferty otrzymać od dnia 28 kwietnia b. r. począwszy, z zwrotem kosztów, podkładki ofertowe oraz zapoznać się z planami i projektami umowy. K 2280

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgową Kółki Państwowych we Wrocławiu przyjmie natychmiast do pracy na P.K.P., rzemieślników posiadających świadectwa rzemieślnicze na ślusarzy, tokarzy, kotlarzy, spawaczy i blacharzy.
Kandydaci winni zgłaszać się w Biurze Personalnym D.O.K.P., Wrocław lub w Oddziałach Mechanicznych we: Wrocławiu, Kłodzku, Legnicy, Zaganu i Jeleniej Górze, oraz w głównych Warsztatach Mechanicznych, we Wrocławiu, Oleśnicy i Świdnicy.
Oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymują kandydaci premię warsztatową, oraz świadczenia jak: deputat węgłowy, bilety kolejowe i t. p. K 2287

OGŁOSZENIE

Przypominam, że w myśl art. 4 lit. h, ustawy z dnia 21. III. 1931 r. o ograniczeniu w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeziwakoholowa). (Dz. U. R. P. nr. 51, poz. 423) obowiązują zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu tak w naczyniach otwartych jak i zamkniętych we wszystkie dni świąteczne, przy czym ograniczenie w tym wypadku obowiązuje od godz. 6-aj do godz. 14-aj.
Podkreślam, że dzień 1 maja jest również zaliczony do dni świątecznych, a tym samym objęty wymienionym wyżej zakazem.
Jednocześnie podaje, że winni przekroczenia powyższego przepisu karani będą z art. 10 cyt. ustawy grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 2 tygodni, albo oboma karami łącznie.
K 2291

Wrocław, dnia 28 kwietnia 1948 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SAMOCCHÓD „Tempo” do sprzedania fabryka, Wrocław, Kaszubska 10, 3712

NOWA leżanka, dwa fotele — sprzedać pracownia, Wrocław, Rzeźnicza 4, 8667
NIERUCHOMOŚĆ sprzedem w Świdnicy — centrum — tanio. Władom: Łódź IX — Kwarcowa 64 — Płazarowa. K-1807

ORTOPEDYŚCI

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA PROTEZ we WROCLAWIU, PLAC PROSTOKĄTNY 8

poszukuje do pracy
MECHANIKÓW, BANDAŻYSTÓW, OBUWNIKÓW I STOLARZY
Kierownik wytwórni Światłowski Jan
b. kierownik wytwórni we Lwowie

3306

SPOŁEM

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 14-aj na kapitalny remont budynku biurowego przy ul. Strzeleckiej 17 — róg ul. Matejki — w Jeleniej Górze.
Szczegóły w Delegaturze Zarządu, Wrocław, ul. Gen. K. Dąbrowskiego nr 48, pokój 37. K-2237

SPRZEDAM szafę ubraniową, toaletną z lustrem — Traugotata 70/4. 3743

SKLEP, duży, nadający się na każdą branżę — odstąpię za zwrotem kosztów. Wrocław — Sepolno, ul. A. Potebni nr. 41. 3720

SKLEP nadający się na owocarnię, na sklep delikatności do odstąpienia lub przyjmie współnika tej branży, celem założenia — Nowowiejska 91 - 1. 3734

KUPIĘ psa złego, może być kundel. Zgłoszenia: Wrocław, Stalina 181 — A. Fischer. 3730

LOKAL nadający się na warsztat, blisko Rynku — odstąpię za zwrotem remontu. Oferty pod „Dobrze zabezpieczony” do administracji. 3728

SPRZEDAM meble wraz z mieszkaniami — Wrocław, Pułaskiego 77, m. 5 (oficyna). 3722

OKRĘGOWA Dyrekcja Dróg Wodnych — Wrocław, zakupi lub wydzierżawi: katar parowy o wadze 6 by 1.200 — 1.800 kg; ciągnik o mocy 120 KM oraz samochód ciężarowy, trzytonowy. Zgłoszenia: Wrocław, pl. Legnicki 21 dla „B. D.”. K 2270

ODSTĄPIĘ czynną Wytwórnię Wód Gazowych i Rozdzielnic Płw. — Plac Bena 6 (dojazd „B”) obok placu Naukiera. K 2278

STREPTOCYK — sprzedam — Wrocław, Oleśnicka 15a, 10 — po 20-iej wieczorem. K 2281

ZARZĄD Domu Turystycznego zakupi: każdą ilość przesiekadler lub płyt na 2 łóżki 5 x 25, 3 x 15. Właściciel: Wrocław, Kopernika 8. K 2307

ZGUBY, KRADZIEŻY

SKRADZIONO odcinek zameldowania oraz zaświadczenie wyd. przez I Kom. na nazwisko Michalski Sylwester. 3735

ZGUBIONO Akord osobisty Lwów, dekret emerytalny, wyd. Ubezpiec. Społ. i inne dokumenty na nazwisko Baranowski Szymon. 3736

ZGUBIONO zaświadczenie obywatela polskiego, R.K.U., legitymację Związku Metalowców, kartę żywnościową, kwintniową, kartę odzieżową — Krzak Józef, Kłuczborek. 3733

SKRADZIONO książeczki R.K.U. — Toruń na nazwisko Kamińska Elżbieta. 3727

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko Jop Tadeusz. 3723

ZAGUBIONA kartę rejestracyjną R.K.U. — Wadowice na nazwisko Galin Tadeusz. 3719

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany na nazwisko Hutnik Stanisław. K 2273

ZGUBIONO metrykę ślubu Mikosza Aleksander i Mikosza Maria z domu Antonowa, wydaną przez Urząd Cywilny Oldenburg (Niemcy) z dnia 20. 5. 1946 roku. Brzeg, ul. Armii Czerwonej 11. K 2272

ZGUBIONO legitymację P.K.P. i Z.Z.K. na nazwisko Zenko Weronika, Świdnica, Nedrzezna 7. K 2284

SKRADZIONO zaświadczenie tożsamości na nazwisko Piatkowski Antoni — Świdnica, Stalina 22. K 2268

ZGUBIONO książeczkę wojskową R.K.U. — Rawicz — Burdylek Jan, Bystrzyca Dolna. K 2292

ZGUBIONO kartę R.K.U., kartę tramwajową, inne dowody — Biel Jan. K 2207

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko: Szalata Jan, Szalata Weronika. K 2295

ZAGUBIONO kartę R.K.U. — Słupsk (Pomorz), niemiecki dokument przy — Zaborzewski Wandalin — Dzierżonów, Pańska 42. K 2283

SKRADZIONO odcinek zameldowania, legitymację służbową na znak 50 proc. Michałowska Adela, Jawor, Wrocławska 9. 3718

NASIONA warzywna

kwiatowa, rólna, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybak — poleca ST. RADURA, Wrocław, ul. Słodowa 18, tel. 81-00. — Hurt, Rynek 4 — Detal. K 2030

SKRADZIONO legitymację służbową, wystawioną przez Sąd Apelacyjny — Wrocław oraz legitymację Związku Zawodowego Pracowników Sądowych na nazwisko Lasa Lena. K 2294

POSAD POSZUKUJĄ

UCZCIWA, inteligentna, przyjmie posadę kasjerki lub innej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod Nr. „3702”. 3702

SZOFRER mechanik, starszy reparator z Ramunii — poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Reparant”. 3721

WOLNE POSADY

SZLIFIERZE — polerownicy metalowe — poszukujemy. Zakład Galwanizacyjny. Wrocław, Plac Strzelecki 8, godz. 8 — 12 i 16 — 18. 3724

SZEWSKI z doskonałym osadnikiem — poruczył do modyfikacji luksusowej roboty. Wrocław, Kilińskiego 21 — Jan Milewski. 3733

POTRZEBNA panienka do sklepu lodzarskiego do obsługi gości, zwinna i ładna. Zgłoszenia: Wrocław, Stalina 181. 3729

CHEMIKÓW, organików, laborantów — poszukujemy. Pod „Przytulna in stylucja”. 3725

POTRZEBNA samodzielna goszczynia do „Tamar”, Wrocław, Pomorska 61. 3740

POSZUKUJĘ rutynowanej służącej do wszystkiego, 3 pokoje, 2 osoby, pierwszorzędne warunki — Wierzbowa 50 — redakcja. K 2282

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje Lublin, skr. pocz. 106. K 2292

LOKALE

POSZUKUJĘ 3 — 4 pokojowego mieszkania z ogrodem w dzielnicy w/w w celu zwrotu kosztów remontu. Oferty kierować: „Słowo Polskie” pod „3300”. 3300

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokojowe — komfort Gliwice, na podobne Wrocław. Zgłoszenia: Wrocław, Stefczyka 18. K 2274

ODSTĄPIĘ natychmiast urządzenie mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią, wraz z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” — „Stanisław”. 3742

POSZUKIWANIA RODZIN

WISNIEWSKI Aleksander, syn Stefana i Magdaleny, ur. 1902 r. z Warszawy, ul. Zimna 8, wywieziony do Niemiec. Wiadomości o poszukiwaniu nadsyłać proszę: Chrzastarczyk Bronisława, Wrocław — Sepolno, ul. Olszewskiego 108, m. 5. 3726

RÓZNE

WYNAGRADZAMY dobrze za wykonanie kotłów parowych, silników w obiektach przemysłowych, opuszczonych oraz innych różnych maszyn. Zgłoszenia z opisem, kierować: Biuro Techniczne, Wrocław, św. Wincentego 25. K 2279

WARSZTATY samochodowe — Karłowice, ul. Kromera 8/10, Tani — solidny remont, instalacje, lakierowanie samochodów i motocykli. K 2271

MATERACE, koldry, robli, przebrania — Mleko Marian, Wrocław, Rzeźnicza 4. 3508

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje D.P.S. Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K 1864

SŁOWO POLSKIE Nr 118 Str. 5



Wanda Barłówna w roli Heleny w filmie „Ostatni etap”

RADIO

PIĄTEK, 30 kwietnia 1948 r.
7.15 Zegarynka muz. 8.20 Inform. ogólnop. 8.25 Skrzynka PKK 8.35 Zakończ dwór. 8.50 Muz. popul. 9.00 Gażetka radlowa dla szkół. 0.15 Lok. pro gram dnia. 9.17 Muz. rozrywk. 9.20 Lok. jez. czesk. 11.57 Sygn. czasu i hejbal. 12.04 Dzien. 12.25 „Tiso Schi pa mistrz Bel-Centia”. aud. muz. 12.50 Komunikat Spółdz. i muz. lud. 13.00 Odbudowa wsi. 13.06 Z naszych stron. 13.40 Aud. Min. Ośw. 14.00 Utwory wionozelowe kompozytorów słowiańskich. 14.30 Pieśni orientalne w wyk. Olgi Lady. 14.50 Komun. społ. dzielnicy. 14.57 Informator Radiol. Poznow. 15.00 Inform. Polski Pół. 15.15 Aktualia. 15.25 Lekcja jez. czeskiego. 15.40 Muz. kompoz. czesk. 16.00 Dzien. 16.25 Montaż literacki. 16.45 Aud. dla młodzieży. 17.00 Konc. dla przodow. świata pracy. 17.45 RUL. 18.00 Muzyka muz. 18.45 Zakończ dwór. 19.05 Nowy numer „Zobiegazie Polskiego” przynosi... 19.15 Konc. symf. w wyk. Ork. Filharmon. Warsz. 21.30 „Bulgaria przemawia do Polski”. 22.00 Muz. tan. 22.45 Konc. rekl. 23.00 Wiedom. 23.16 Progr. na dzień nast. 23.30 Hymn.

Zarząd Domu Turystycznego ogłasza KONKURS na dzierżawę

lub kierownictwo restauracji.
Oferty należy składać do dnia 5.5.48 r. godz. 12-aj przy ul. Kopernika 8. K 2308

Niezrównanej jakości: Płyn na plaskawy »COLOCYNTHIDIS« łepi nawet zarodki Ooof sabad. na wazy »PEDIKUS« „PROSZEK LUBOŃSKI” na swaby i wszelkie insekty.



Do nabycia w aptekach i drogeriach K 2248

Polski Związek Zachodni Obwód w Świdnicy

składa tą drogą najserdeczniej o doświadczenie wszystkim przedstawicielom Władz, Partii Politycznych i Organizacji za wzięcie udziału w Organizacji Tygodnia Ziemi Zachodnich, dyrekcji Teatru Miejskiego w Świdnicy za przekazanie na cele Związku dochodu z przedstawienia w dniu 17 bm. Klubowi Sportowemu „Polonia” za przekazanie na tenże cel dochodu z meczu piłkarskiego w dniu 18 bm., oraz Wydziałowi Powiatowemu za dar w kwocie 10.000 zł. K 2261

Wszyscy na start

Biegu Narodowego

Przygotowania do gigantycznej imprezy Bieg Narodowy są w całej Polsce już na ukończeniu. Według meldunków nadchodzących nie tylko z wielkich miast, ale również z osiedli i wiosek, wynika, że na starcie biegu, który ma być manifestacją solidarności młodzieży ze Światem Pracy, staną setki tys. uczestników.

We Wrocławiu

We Wrocławiu impreza ta odbędzie się na kilku boiskach.

Najciekawiej zapowiada się wyścig organizowany na Stadionie Szkolnym, bo dotychczas zgłoszono już do niego ponad 6.000 uczniów liceów i gimnazjów wrocławskich.

Dalsze zgłoszenia zmuszają organizatorów do rozbięcia tego biegu na dwie grupy przy czym w pierwszej startowałyby uczniowie gimnazjum, a w drugiej szkoły zawodowe i licea.

Na Stadionie Olimpijskim zmierzą się zespoły wojska, milicji i służby bezpieczeństwa.

Sluchacze Uniwersytetu, Politechniki i innych Szkół Wyższych startować będą na stadionie AZS.

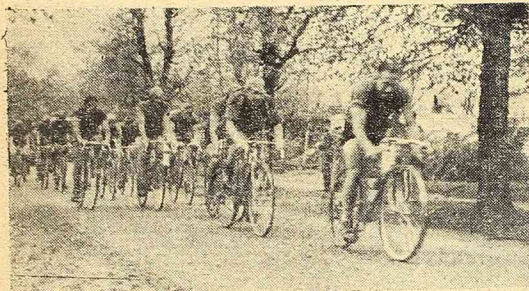
Tysiącom członków Zw. Zaw. przeznaczono boiska Pafawagu, Burzy i Odry.

W miastach i wsiach dolnośląskich

Poza Wrocławiem biegi te urządzane będą we wszystkich miastach i wsiach dolnośląskich. 36 powiatów stanie do współzawodnictwa w tej pięknej konkurencji, a w każdym powiecie współzawodniczyć będą ze sobą gminy i gromady.

Ci, których zobaczymy

w biegu Warszawa—Praga—Warszawa



Fragment biegu na 100 km o puchar plk. Konarzewskiego. Zwycięzcy tego biegu biorą udział w wyścigu na trasie Warszawa — Praga — Warszawa

Zanim dowiemy się rezultatu wyścigu, możemy śmiało twierdzić, że w wielu miastach już dziś impreza ta jest doskonale przygotowana.

Przodują w tym Komitety Organizacyjne w Wołowie i Legnicy.

Przypuszczalnie w dniu 2 maja znajdą one silnych konkurentów w szeregu innych miast naszego województwa. Należy się spodziewać, że część nagród odejdzie do Wałbrzycha i Świdnicy.

Bokserzy czechosłowaccy

zmierzą się z najlepszymi pięściarzami Wrocławia

Prawdziwie sensacyjne wydarzenie czeka miłośników pięściarstwa w dniu 3-go maja.

W salę przy ul. Mieszkańskiej o godz. 19-tej zmierzą się pięściarze „Zelazny” z kombinowaną drużyną dwóch najlepszych klubów Wrocławskich IKS-u i Pafawagu.

Będzie to pierwsze o charakterze międzynarodowym spotkanie pięściarskie, rozegrane na terenie naszego miasta.

Walczycy będą następujący zawodnicy: Faska, (Pafawag), Symonowicz (IKS), Popowski (Pafawag), Waluga (I), Szolc (P), Herboń (I), Krupniński (P) i Cieciwierz (I).

Gdyby w tym zespole zrobić me-

te przesunięcia i wypróbować kilku młodych bokserów (np. Sobko), byłoby to reprezentacja Wrocławia.

Omówieniem szans wrocławian zajmijmy się w jednym z najbliższych numerów.

Szkoda, że spotkania tego nie można zorganizować w Hali Ludowej, bo dąłoby to do możności obejrzenia tego spotkania szerszym masom publiczności.

Dziękujemy za pamięć

Reprezentacyjnej drużynie kolarskiej, która przysłała nam pozdrowienia i w obzwo przedolimpijskiego, dziękujemy za pamięć i serdecznie życzymy sukcesów w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

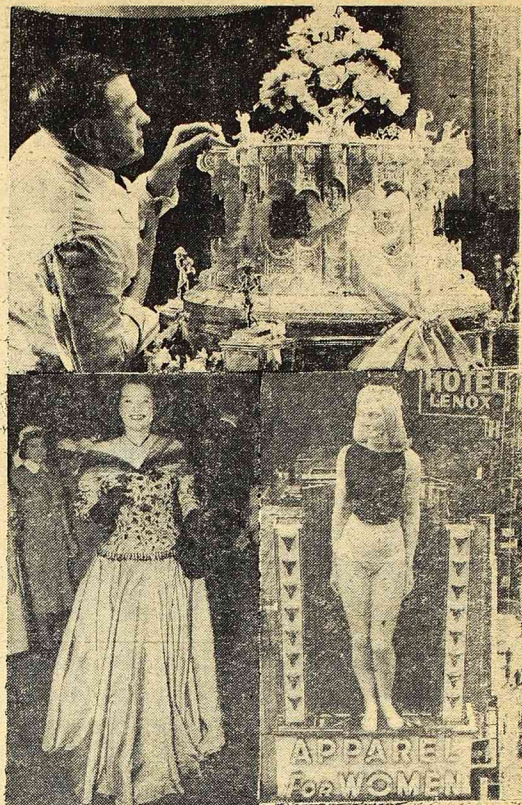
REDAKCJA

Mała Olimpiada

W czasie trwania Wystawy odbędą się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu Igrzyska Sportowe Ziem Odzyskanych.

Oprócz lekkiej atletyki, przewidziany jest turniej piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki oraz zawody pływackie.

Przypuszczalnie przy okazji Igrzysk startować będą zawodnicy innych gałęzi sportu, uprawianych na Złemiach Zachodnich.



W dobie wielkich kryzysów gospodarczych, jakie przeżywa teraz świat cały, rozrzutność anglosaska jest dla nas przykładem odstrasającym.

Z okazji srebrnego wesela angielskiej pary królewskiej wręcono jej olbrzymi tort wagi 200 funtów. Dostatecznie kosztowny prezent w czasach ograniczeń kartkowych.

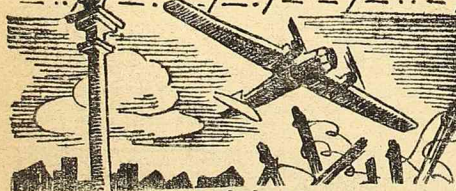
Margot Graham — amerykańska gwiazda filmowa wystąpiła na festiwalu filmowym w New Yorku w tealecie wartości 500 gwinej (ponad 500 funtów szterlingów).

„Pewien salon mód kobiecych w Londynie pozwolił sobie na reklamę swej firmy w formie olbrzymiej figury kobiecjej wys. 60 stóp, a ważącej 60 ton. Koszt takiej figury zdaje się być niemały.

Sport Ziem Odzyskanych na Wystawie we Wrocławiu

Dzięki staraniom prezydenta Wystawa ma na celu wykazać Wrocławia Kupczyńskiego i dyr. nie olbrzymiego dorobku na polu Świerczyńskiego postanowiono, kultury fizycznej, jakie mają po- że sport Ziem Odzyskanych uży- za sobą na Złemiach Odzyska- ska na Wystawie swoje stoiska. nych Związki Sportowe i Kluby.

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Na początku 1943 r. Ossnowski i Leon otrzymują rozkaz objęcia nowej bazy operacyjnej w Kopenhadze. — Jakże będą ich nowe zadania? — Czy Erickson da sobie rady sam?...

— Nowa komplikacja! — powiedział filozoficznie Ossnowski. A mister Thun nie może przeboleć straty pani Finke — Klaretty... Ona zdów ze swej strony bynajmniej nie jest zachwycona postępowaniem Czerwonego Erica. — Nie rzuć prawowiernej małżonki — przeciwnie, wróć do domu. I nie zaniósł się, jak dotąd, na rozwód! Skandal wywołali — dla dobra służby — w granicach Wielkiego Planu Ericksona. Nie poza tym! Klaretta, Leona porzuciła dla majątku starego Ericksona. Wspólna praca wywiadowcza była pretekstem, była odeskoczną do opanowania wyobraźni, serca... i kieszeni milionera.

— Sprytna bestia — wtrącił Jodłowski. — A cóż Karin? — rzucił niespodziewanie hr. Bernard. — Karin? — Ossnowski zastanowił się przez moment. Karin jest jak lód. Oficjalna, uprzejma, ironiczna. Nie może

POWIEŚĆ

142

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

darować naszych przyjaznych stosunków z Niemcami — z Klaretty! Jej kobiecy instynkt powiedział już dawno, że od samego początku sprzyjałmy Ericksonowi w jego amarach z bratanicą pani Finke! Dramat w rodzinie był cięciem dla zannej Karin. — Niecne machinacje Ericksona z Niemcami. Przyjazne stosunki z Gestapo. Ogólne zgorzelenie... A w końcu ta fatalna historia z Czarną Listą. Jak na biedną Karin tego było za dużo. Astrid jest bardziej odporna. Wierzy meżowi — i przez to może mniej cierpi.

Zapalił papierosa. Ciężkie milczenie legło między nimi. Ossnowski spoj- rzał na zegarek.

— Leon — czeka nas jeszcze moc spraw. Wstali. — Pan pozwoli, panie hrabio? Odtole podniósł się ze swego miejsca. — Zobaczymy się jutro! — Tak, jak zwykle.

Pożegnali się tylko z hr. Odotte i z Ericksonem.

O Klarecie ani słowem nie wspomnieli. — Kiedy wracacie? — zapytała Mona. — Głos jej się zmienił — drżał.

— No — wrócimy. To tylko kwestia... — paru dni — tygodni! — dal wymijającą odpowiedź Ossnowski. Klwnęła im wdzięcznie główka. —Erickson i hr. Bernard — siwe głowy — ale oczy promienne. Fanatycy. Ludzie, zatruci bakcyłem wywiadu. Później rozmawiali o rzeczach błahych — w obecności Mony. Gdy wyszła z salonu, Erickson zapytał: — Mam nadzieję, że prędko wrócicie? — O, tego już nie wiemy!... — Znosi się na dłuższą zabawę!

— Jeśli niebawem nie zobaczymy się — to w każdym bądź razie usłyszymy o was. Po czynach poznamy ukrytych mistrzów.

Polacy roześmieli się. Tego samego wieczoru opuścili Sztokholm.

Oto są w małym porcie nad Oze Sunden — Helsingborg. Tu cieśnina jest najwęższa — widać drugi brzeg duński. Naprzeciw szwedzkiego Helsingborgu leży Helsingör — duński port nad Ore Sunden.

Dwa te miasta są starożytnie — pełne zabytkowych budowli — wojną niezniszczone — i trzeba przyznać — śliczne. W Helsingborgu odszukali pewnych zaufanych ludzi, którzy pomogą im przedostać się na drugą stronę. Legalna droga jest niemożliwa...

Ossnowski i Jodłowski już porzucili swe przybrane szwajcarskie nazwiska. Gruntownie zmienili skórę. Dokumenty i tym razem, oczywiście, fałszywe. — Dania! — myśli Leon. — Wyspy nieznanne. Kopenhaga — miasto nieznane. Spoleczeństwo obce. Ale i Duńczycy, również walczą o wolność.

...Duńczycy, Polacy, Norwegowie... Ossnowski jest spokojny — i pewny siebie. Wie, że niebawem wyczaruje z niczego jakąś fantastyczną historię — lub dywersję w wielkim stylu. Inny już nie potrafi być.

(Dalszy ciąg jutro)